

Filozofia codziennosci (45)



Pośpiech i niecierpliwość

Lęk przed odróżnieniem się od innych w paradoksalny sposób towarzyszy naszej chęci zaznaczenia własnej indywidualności. Świat reklam, telewizyjnych obrazów, ilustrowana prasa – wytwarzają określone mody, którym wielu dość łatwo ulega. Nikt na ogół nie chce być staroświecki.

Zgodne z modą jest dążenie do sukcesu, bogacenie się. Wymaga to pośpiechu, bo wiąże się z rywalizacją. Przystaje się zdobywać wiedzę ze względu na chęć poznania świata, lecz po to, żeby stać się od kogoś lepszym.

Nieustająca tendencja układania list osób najlepszych w jakiejś dziedzinie prowadzi do zgubnych skutków, gdyż wytwarza atmosferę napięcia psychicznego. Trudno zatrzymać pogoń w dążeniu do przyziemnych wartości, jakimi są: majątek, stanowisko, bywanie w salonach polityczno-biznesowych. Ten świat pozornych wartości jest barwny, porusza wyobraźnię, wywołuje fałszywe przekonanie, że szczęście zależy od tego, co obecnie określa się mianem sukcesu. Taka męcząca pogoń okupiona jest wielkimi stresem. Swego czasu był wysławiany u nas film „Układ”, nakręcony na podstawie głośnej powieści Emila Kazana, pod takim właśnie tytułem. Niedawno przeglądałam ją ponownie i dostrzegłam opisy zagrożeń, które narastają obecnie w Polsce. Chciałoby się ostrzec tych, którzy ulegli magii nowoczesności, ażeby się opamiętali. Chciałoby się zatrzymać obłądny bieg ku karierze. Na tej drodze można stracić zdrowie, przyjaciół, a nawet szacunek do siebie.

Warto uświadamiać sobie wciąż na nowo, że szczęście, podobnie jak poczucie sensu własnego życia, zyskuje się na innej drodze. To, co nazywa się spełnionym snem o karierze, ma bardzo często źródło w powiązaniach rodzinnych lub znajomościach. Zajmowanie przez kogoś wysokiego stanowiska nie musi być wyrazem jego talentów, czy szczególnych umiejętności, lecz rezultatem sprzyjających okoliczności. Nie jest prawdą, że wysiłek włożony w kształtowanie własnego życia i rozwój talentu, z reguły sprzyja powodzeniu. Znam utalentowanych aktorów, dziennikarzy, pisarzy, którzy nie znajdują dla siebie miejsca na miarę swoich możliwości. Znam także sławne osoby, z piosenkarzami włącznie, które są w gruncie rzeczy nieutalentowane. Na aplikację adwokacką lub do szkoły teatralnej coraz trudniej dostać się tym, którzy nie pochodzą z tego kręgu zawodowego.

Marzenia wielu ludzi dotyczą bogactwa i

możliwości z nim związanych. Ale w imię wewnętrznej harmonii oraz własnego zdrowia trzeba spojrzeć na takie marzenia z pewnym dystansem. Gorączkowe pragnienie sukcesu prowadzi do wyniszczania psychicznego, niepokojów, bezsenności i pozornych związków międzyludzkich. Szuka się wtedy kontaktów interesowych, to znaczy takich, które mają zapewnić wymarzony sukces.

Życie tych, którzy poddają się modzie pseudowartości, toczy się w atmosferze głębokiego niepokoju, bo zależy od łaski tego, kto stoi hierarchicznie wyżej. Wyrabia służalczość, interesowność, wymaga sprytu życiowego. Jest ono nieautentyczne. Na ogół nie jest wskazane, by odważnie wyrażać własne opinie jeśli myśli się o karierze. Zazdrość, zawiść, niepewność, niszczą charakter oraz zdrowie. A przecież podstawową wartością – o czym nie wolno zapominać – jest nasze własne istnienie. Wygrywają często ludzie sprytni i podstępni, spychając na margines osoby wartościowe.

Pośpiech sprawia, że umyka naszej uwadze terażniejszość. Żyjąc pośpiesznie, w nieustannym dążeniu do kariery lub sukcesu, wydaje nam się, że prawdziwe istnienie zacznie się kiedyś. Takie uzależnienie od okoliczności, czyjeś nazwijmy to łaski, jest męczące. Paradoks polega na tym, że mimo silnego instynktu samozachowawczego, niszczymy zdrowie, biegnąc w życiu zbyt szybko i nie kontrolując kierunku pośpiechu.

Nieustannie spieszymy się, zdążając często do nikąd. Wielość samochodów rozjeżdżających się w rozmaitych kierunkach, zatłoczone jezdnie tamujące ruch i wysypujący się tłum ze stacji metra – to tylko przykłady pośpiechu kierującego naszym życiem. Poddajemy się mu do tego stopnia, że narasta w nas niecierpliwość. Obejmuje ona rozmaite obszary naszego życia.

Żyjąc szybko stajemy się niecierpliwi zarówno w odniesieniu do spraw o dużym znaczeniu w naszym życiu, jak i w odniesieniu do spraw o wymiarze codziennym. Na przykład twierdzimy, że brakuje nam czasu na podgrzewanie na patelni przygotowanych wcześniej potraw. Wielu z nas, ulegając reklamom, kupuje kuchenki mikrofalowe. Zapewne wywołuje to dobre samopoczucie wywołane świadomością, że jesteśmy nowoczesni, skoro nabywamy kolejny wynalazek naszej cywilizacji. Cena niecierpliwości bywa jednak wysoka. W tym przypadku płacimy za nią zdrowiem. Kuchenki mikrofalowe nie tylko, gdy używa się je do gotowania, ale także podgrzewania – są moim zdaniem szkodliwe.

Niecierpliwość człowieka współczesnego wiąże się z poczuciem, iż nie dorasta się do oczekiwanego pośpiechu własnej epoki. Niecierpliwość wywołuje napięcia psychiczne. Usztywniają one niejednemu z nas mięśnie. Z punktu widzenia medycyny nie akademickiej utrudnia to przepływ prany, energii łączącej nas z energią Kosmosu.

Niecierpliwi dążąc do jakiegoś celu, skoncentrowani na pracy i oczekując sukcesów, bywamy rozdrażnieni, gdy musimy czynić zadość oczekiwaniom bliskich nam osób. Niecierpliwi nas to wszystko, co wytrąca nas z pospiesznego rytmu ukierunkowanego na cel, który rzekomo, po osiągnięciu go, zmieni nasze życie. Zniecierpliwienie w kontaktach z bliskimi może też wskazywać na zmniejszony stan napięcia uczuć, na ich ochłodzenie. Narzeczonemu nie okazuje się zniecierpliwienia, mimo pośpiechu, któremu podlegamy.

Poddawanie się niecierpliwości powoduje, że żyjemy głównie myślą o tym, co ma nastąpić. Stan przyszły niespełniony determinuje nasze życie sprawiając, że jesteśmy mniej uważni wobec tego, co zachodzi wokół nas. Przechozimy na przykład obojętnie wobec rozmaitych sygnałów sympatii, bądź oczekiwania nawet tych osób, które lubimy. Nieustanny stan niecierpliwości, to forma niepokoju, który towarzyszy życiu Europejczyków. Wzmaga niecierpliwość wizja życia tych znanych osób, które posiadły majątek i sławę. Piszą o nich dziennikarze w prasie bulwarowej wzniecają w niejednym czytelniku zazdrość. Chęć działania, by również osiągnąć szczęście sukcesu zaznacza się u jednych, a drudzy zniechęceni i powątpiewający w skuteczność własnych wysiłków, pozostają bierni. Być może cynikiem wzmagającym niecierpliwość bywa poczucie dające się wyrazić następującymi słowami: nie jestem gorszy niż ci, którym się w życiu powiodło. Nuta zazdrości zespolona z tym stanem ducha – wzmacnia działania.

Niecierpliwość znamionująca człowieka XXI wieku powoduje niechęć do tego, co jest niewygodne. Sprzyja więc korzystaniu z nowoczesnych zdobyczy cywilizacji. Posługując się nimi, szybciej uwalniamy się od spraw drugorzędnych. Niecierpliwość sprawia, że nie chcemy poddawać się rozmaitym nastrojom, lecz pedzimy do jakiegoś celu nie smakując chwil, które mijają. Jednym z przejawów niecierpliwości stało się powszechne używanie telefonów komórkowych. W bardzo wielu przypadkach moglibyśmy spokojnie odłożyć rozmowę z kimś na późniejszą porę. Godząc się na zależność od telefonu komórkowego przypominamy osoby grające na giełdzie, które muszą pozostawać w stałej łączności z rozgrywającą się sprawą.

Niecierpliwość wyraża pewną sprzeczność wewnętrzną. Pragniemy, by cele nasze natychmiast się ziszczyły, a jednocześnie gotowi jesteśmy przypisywać zbyt małą rolę sile naszego charakteru i zdolności do wyczerpanego chcenia. Niecierpliwość dotycząca problemów codziennych przyspiesza nasze odchodzenie od środowiska naturalnego, w którym przemiany następują cyklicznie, systematycznie i na ten rytm nie mamy najmniejszego wpływu. Niecierpliwość skierowuje uwagę i przenosi nasze oczekiwania głównie do świata kultury i cywilizacji. Mamy na niego wpływ, bo sami go tworzymy. Niecierpliwi wywołują rewolucje, by podać ten przykład. Kształtują pośpiesznie świat na miarę oczekiwań. Niecierpliwość wzmaga odwagę. Zdarza się, że ktoś decyduje się na operację mogąc próbować innego sposobu leczenia własnych dolegliwości, ale długotrwałego. Wiele przejawów braku cierpliwości leży u podłoża przemian techniczno-cywilizacyjnych oddalających nas w rezultacie od świata przyrody.

Niecierpliwość łączy się z porywcznością, stanowi biegun przeciwstawny do łagodności i perswazji. Wyrwa z bierności. Zdarza się, że niecierpliwość wyraża się w wybuchach gniewu, a nawet przemocy. Miewa ona zastępczy charakter. Nie mogąc przyspieszyć spełnienia się czegoś oczekiwanego – naszą bezsilność wyrażamy w formie przemocy. Skierowujemy ją głównie przeciwko temu, kto wydaje się nam bezbronny, niezdolny do przeciwstawienia się nam.

cdn.

Maria Łajszkowska